

PROTOKÓŁ

z Zebrania Wiejskiego z dnia 2 października 2011 roku

Zebranie Wiejskie odbyło się w Domu Społecznym w Husowie. Rozpoczęło się o godz. 12.15, natomiast trwało do godz. 14.45.

W związku z wymaganą liczbą osób w sołectwie Husów, mających czynne prawo wyborcze do Rady Gminy, zebranie wiejskie odbyło się w drugim terminie. Zebranie otworzył i przewodniczył obradom sołtys wsi Husów – Kazimierz Kwolek. Na wstępie przywitał zaproszonych gości i mieszkańców sołectwa.

Następnie przystąpiono do realizacji poszczególnych punktów porządku zebrania.

Ad. 1. Podział środków z mienia wiejskiego sołectwa Husów.

Wójt Gminy – powitał zebranych gości oraz mieszkańców sołectwa Husów. Udzielił także informacji jakie prace zostały wykonane w okresie pomiędzy zebraniem wiejskimi. Poinformował również o środkach z mienia wiejskiego, które posiada sołectwo Husów. Nadmienił także, że zgłaszany był brak oświetlenia w Husowie, natomiast nikt mu nie zgłosił, że nie zostało ono jeszcze naprawione. Rozmawiał z firmą odpowiedzialną w Gminie Markowa za oświetlenie i udzielili mu informacji, że zostanie to zrobione w przyszłym tygodniu ze względu na dużą awarię, która u nich wystąpiła. Zmienia się również godziny oświetlenia.

Mieszkaniec wsi – zwrócił uwagę, że w ubiegłym tygodniu światło świeciło się nawet w dzień i nikt na to nie zwracał uwagi, natomiast mieszkańcy płaca za to duże pieniądze.

Mieszkaniec wsi – dodał, że lampy te świecą się nadaremnie, ponieważ są zarośnięte krzakami.

Wójt Gminy – powiedział, że takie sprawy trzeba zgłaszać. Będzie próbował coś z tym zrobić, ażeby nie było to takie uciążliwe. Być może ze strażą pożarną będzie próbował ten problem rozwiązać, ponieważ wymaga to pewnego sprzętu. Będzie brał pod uwagę, że trzeba będzie poprzycinać gałęzie.

Mieszkaniec wsi – zwrócił uwagę, że z tymi gałęziami z drzew trzeba będzie zrobić porządek, ponieważ później nawet nie będzie można wykosić trawy.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że światło się nie świeci już ponad dwa miesiące na krzyżówce na górze.

Sołtys wsi – powiedział, że sprawy różne będzie się poruszać w kolejnym punkcie. Poinformował, że na zebraniu sołeckim padła propozycja, ażeby 580 zł przeznaczyć na dofinansowanie dożynek. Natomiast 36.000,- zł przeznaczyć na drogi, przede wszystkim ze względu na ich stan. W tym roku na utrzymanie dróg w Husowie było 100.000,- zł, gdzie większość z nim była przeznaczona na drogę koło kościoła i na rowy. Zaznaczył, że ile się mogło to robiło się bezinwestycyjnie np. kamień z Tarnawki był za darmo. Natomiast teraz jest taka sytuacja, że jest okazja jeszcze poprawić drogi kamieniem z dołu, gdzie będzie przekopywana rzeka. Nie ma już dużo dróg główniejszych do poprawy żwirem, ponieważ

większość dróg jest asfaltowa. Zazaczył także, że praktycznie przy wszystkich drogach rowy są do kopania.

Mieszkaniec wsi – zapytał, jak to jest z koparką z Gminy, czy to jest koparka Gminna. Pyta dlatego, że kopie ona po 15 m, po 20m i jedzie dalej, a jak odjedzie to nie ma jej miesiąc. Jak to widzi to nie ma takiej wsi, żeby tak były drogi gminne zaniedbane jak są w Husowie. Jest to bardzo duży wstyd. Zapytał także dlaczego koparka tak pracuje.

Wójt Gminy – odpowiedział, że z tego co on wie, jak przyjedzie koparka do Husowa to jest tam cały dzień. Nie ma tak, żeby jej nie było.

Mieszkaniec wsi – odpowiedział, żeby koparka przyjechała na trzy dni. Do tej pory jest tak, że przyjedzie na dzień, a później jej trzy tygodnie nie ma.

Wójt Gminy – zwrócił uwagę na to, że nie raz są roboty i w Markowej i w Tarnawce. Koparka pracuje także na awariach na wodociągach i kanalizacji.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że rok temu była taka sytuacja na drodze, że można było dosłownie urwać zawieszenie. Dzwonił za poprzedniego Wójta do Gminy i nie mógł się doprosić koparki. Myślał, że teraz się coś poprawi, ale widzi, że się nie poprawia. Jeżeli w Markowej były by takie drogi zagumienne, to nie wie, czy by nie wisały jakieś transparenty przed budynkiem Gminy.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że kwestia jest jeszcze ciągnika. Widzi, że ciągnik cały czas jeździ w Markowej, więc w zamian można by dać dwóch ludzi do Husowa, aby przeczyścili rowy itp.

Wójt Gminy – powiedział, że nie tylko. Pracuje również w Husowie.

Mieszkaniec wsi – zapytał, jak jest rozliczane paliwo do ciągnika, który robi usługi w Markowej, ponieważ to są pieniądze z utrzymania dróg w Husowie.

Wójt Gminy – odpowiedział, że obciąż to Markową.

Mieszkaniec wsi – zapytał kto to rozlicza.

Wójt Gminy – odpowiedział, że księgowość.

Mieszkaniec wsi – jeszcze raz zazaczył, że jeżeli ciągnik z Husowa pracuje w Markowej, wówczas ktoś z Markowej powinien wykonywać różne prace związane z drogą.

Sołtys wsi – podkreślił, że jeżeli koparka ma awarie na zakładzie wówczas nie przyjedzie do Husowa. Jeśli ma jakąś robotę w Markowej również nie przyjedzie. Natomiast samym ciągnikiem też niczego nie można zrobić.

Wójt Gminy – zwrócił się do mieszkańców, ażeby nie posądzać, że koparka jest zatrzymywana wyłącznie do robót w Markowej. Jest dużo zajęcia w związku z utrzymaniem sieci wodociągowo – kanalizacyjnej, ale roboty na drogach gminnych zarówno w Markowej jak i w Husowie są prowadzone równoległe. Trzeba również popatrzeć ile rowów zostało już wykopane. Wszystko kosztuje, a od razu też nie da się wszystkiego zrobić.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że Wójta dużo naobiecował w Husowie. Natomiast zostało poprawione tylko kilka rowów, a poza tym nic. Została zrobiona droga koło kościoła, ale jak przyjdzie deszcz to nic z niej nie zostanie. Nikt tej drogi nie odebrał, kto się na tym zna.

Wójt Gminy – widział, że ona się wyłamała tam gdzie był cienki asfalt. Natomiast dalsza część drogi jest zrobiona solidnie i nic się na niej nie dzieje.

Mieszkaniec wsi – zapytał Wójta, czy widział drogę jak się jedzie na Lipnik co się dzieje. Jeszcze chwilę i w ogóle nie będzie można nią przejechać. Przez Markową jest zrobione wszystko elegancko, ale o Husowie się nie myśli w ogóle.

Wójt Gminy – powiedział, ażeby takich zarzutów nie stawiać. Jest dzisiaj pan radny rady Powiatu Łańcuckiego pan Jan Kilian i chciał ten problem zacząć ustawiać w ten sposób, ażeby powiat się tą drogą również zainteresował i dołożył do niej pieniądze, ażeby droga do Husowa została zrobiona. Poprosił mieszkańców, ażeby nie patrzyli zazdrosnym okiem, że droga w Markowej została zrobiona. Dodał, że nawet on nie był inicjatorem tego, żeby ta droga była tam zrobiona. Jednakże była taka możliwość i się ją wykorzystano. Wie, że Husów jest w tej pozycji pokrzywdzonej. Zgadza się z tym i nie raz powtarzał, że w związku z tym, że jedna droga jest już gotowa, trzeba robić następną. Zaznaczył, że zrobił by wszystkie drogi, gdyby miał tyle pieniędzy. Poprosił, ażeby było doceniane to, co już zostało zrobione. Pogoda na to pozwala i roboty nadal będą kontynuowane. Natomiast w Markowej ostatnio nie było nic robione.

Mieszkaniec wsi – zapytał Wójta, czy coś wie o samochodach ciężarowych, które przejeżdżają wcześniej rano.

Wójt Gminy – odpowiedział, że to mogą być samochody, które obsługują autostradę.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że samochody te woziły kamień i prawdopodobnie związane to jest z osuwiskiem w Tarnawce.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że związane to jest z drogami dojazdowymi do studni.

Wójt Gminy – powiedział, że faktycznie była taka akcja, ponieważ każda studnia musi mieć dojazd, a w razie awarii potrzeba taką studnię wyremontować.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że ostatnio podpisał umowę z ZGK w Markowej na odbiór ścieków. Umowa zawiera zastrzeżenie, że dwa razy do roku trzeba wywieźć szambo. Raz już zostało wywiezione, ale trzeba będzie jeszcze raz. Niestety jak spadnie deszcz, będzie to bardzo trudne ze względu na warunki. W związku z tym zapytał, co ma zrobić w sytuacji jeżeli to nie zostanie od niego odebrane, z tego powodu, że nie będzie można od niego zjechać z górki.

Wójt Gminy – powiedział, że skoro raz zostało to wywiezione, to po raz kolejny również wywiezie.

Mieszkaniec wsi – dodał, że jak deszcz spadnie to nawet mu sam nie pozwoli tam jechać.

Wójt Gminy – w takim wypadku będzie musiał przyjechać jak będzie pogoda. Dodał, że warunkiem jest wywiezienie szamba co najmniej dwa razy do roku, z tego względu ażeby nie oddawać zastanego ścieku do oczyszczalni.

Mieszkaniec wsi – zapytał, w jaki sposób ZGK zawiera umowy, skoro nie zdaje sobie sprawy kto w jakich warunkach mieszka.

Wójt Gminy – zaznaczył, że ZGK w takim zakresie w jakim jest przygotowana, na pewno nikogo nie pominie i obsłuży.

Soltys wsi – powiedział, że tam trzeba mniejszą beczkę. Nawiązując do kopania rowów, powiedział, że chodzi o to, ażeby było gdzie odwozić ziemię. Szukane są miejsca, gdzie w miarę szybko można to zrobić i jak najwięcej wykopać. Zaznaczył, że stara się, ażeby przy kopaniu rowów pracowały dwa ciągniki, jednakże wszystko kosztuje.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy jak zostaną zrobione osuwiska, to będą wykopane rowy.

Soltys wsi – odpowiedział, że nie wie, ponieważ to jest droga powiatowa.

Mieszkanica wsi – nawiązując do hasła o budowie i naprawie dróg, które obecnie jest modne, zapytała, czy możliwa by była pomoc w naprawie drogi pierwszej od „kisałówki”. Praktycznie mieszkańcy naprawiali tą drogę sami. Jeżeli przyjdzie jesień i zima są odcięci od

świata. Dodała, że jeżeli chodzi o transport mieszkańcy by się złożyli. Chodzi im o pomoc w postaci kamienia, czy ziemi, ażeby wyrównać tą ziemię. Do tej pory nikt im nie pomógł, sami remontowali tą drogę. Natomiast jest ich tam niewiele, bo tylko cztery gospodarstwa.

Wójt Gminy – powiedział, że nie jest to droga gminna. Nadmienił, że dużo zostało zrobione w tym roku w tej dziedzinie, ponieważ materiał został nawieziony i ludzie skorzystali z tej pomocy i to dalej trwa. Na drogach, które nie są gminne, Gmina nie jest zobowiązana wykonywać żadnych robót. Nie mniej jednak nie stawia nikogo w sytuacji, ażeby był odcięty od jakiegokolwiek pomocy i dalej taką pomoc wyświadczy, ponieważ chodząc po Husowie widzi jak jest ciężko w niejednym miejscu. Zaznaczył, że pierwsza wielka pomoc jaką się udało wyświadczyć, to dzięki panu Anatolowi Pronie, który dostarczył masy kamiennej na wiosnę. Poprosił, ażeby nie robić z tej pomocy pospolitego ruszenia. Obiecał, że w sprawie zgłoszonej przed chwilą również zechce pomóc.

Mieszkanka wsi – podziękowała za chęć pomocy. Dodała również, że na cztery gospodarstwa jest to za duży ciężar do udźwignięcia.

Sołtys wsi – powiedział, że jeśli będą pieniądze na kopanie rowów, trzeba będzie odwozić ziemię i można ją będzie wywieść na tę drogę. Po wyrównaniu ziemi, można będzie nawieźć kamienia z Tarnawki jeśli mieszkańcy w jakiś sposób zorganizują transport.

Mieszkanka wsi – zapytała czy będzie można zabrać trochę kamienia, jak będzie kopana rzeka na drogę. Zawnioskowała, aby powołać komisję na drogę od wsi do gościńca w kierunku Tarnawki, ponieważ droga ta jest drogą gminną.

Mieszkanka wsi – powiedziała, że drogę tę popsuli geofizycy. Poprzedni Wójt powiedział, że wziął za to 120.000,- zł z czego 60.000,- zł przeznaczone było na Markowę, natomiast pozostałe 60.000,- zł zostało przeznaczone na Husów. Natomiast ta droga nie została zaprawiona.

Wójt Gminy – powiedział, że gdyby to na niego trafiło, refundację za wyrządzone szkody na pewno w części by przeznaczył na poprawę tej drogi. Nie wie czym kierował się poprzedni Wójt, że przeznaczył te pieniądze gdzie indziej.

Mieszkaniec wsi – zapytał, jak wygląda sprawa z naprawą drogi „Ulica”.

Wójt Gminy – odpowiedział, że jest już rozstrzygnięty przetarg na firmę, która będzie na tej drodze wykonywała asfalt. Będą również pobierane rowy i będą reperowane mostki. Pieniądze zostały pozyskane na trzy drogi, po jednej w każdej wsi. Dodał, że firma, która wygrała przetarg do tygodnia czasu musi podpisać z Gminą umowę na wykonanie robót. Natomiast roboty te zostaną niedługo rozpoczęte. Zaznaczył, że dzisiaj o pozyskanie środków na remonty dróg jest bardzo ciężko. Jednakże udało się pozyskać środki z Ministerstwa Spraw wewnętrznych na takie szkody, gdzie ulewne deszcze poniszczyły drogi.

Mieszkanka wsi – nawiązując do poprzedniego stanu drogi koło kościoła, powiedziała, że mieszkańcy żądają takiej drogi jaka była przedtem. Teraz chociaż jest zrobiona, nie jest dobra i zepsuje się całkiem.

Wójt Gminy – wracając do rajdu, powiedział, że więcej rajdu nie będzie. Powodem są skargi ludzi i duży hałas.

Mieszkanka wsi – zaznaczyła, że rajdowcy jeżdżą niezgodnie z przepisami. Z wszystkim się zgodzi podczas rajdu, gdzie trasa jest zamknięta. Natomiast trzy dni przed rajdem jeździć z taką prędkością w terenie zabudowanym to jest skandal.

Wójt Gminy – dodał, że przed rajdem drzwi się u jego bura nie zamykały. Po oszacowaniu strat, Gmina wystąpiła o pieniądze za wyrządzone szkody.

Mieszkanek wsi – zaznaczył, że gdyby to było odpłatnie i miało to ręce i nogi to nikt nie będzie miał nic przeciwko rajdowi.

Wójt Gminy – powiedział, że do Klubu organizującego Rajd pisał razem z sołtysem wiele pism, ale odpowiedzi pisemnych nie ma.

Sołtys wsi – dodał, że prosił ich o przynajmniej samochód kamienia i będzie w porządku. Przywieźli jednak gruz betonowy, który nie jest nam w ogóle potrzebny.

Mieszkanek wsi – zapytała, czy do oświetlenia ulic, nie można by było dołączyć drogi „Biedroniówka”.

Wójt Gminy – powiedział, że o to zapyta, ale z tym jest różnie. Nie wie, czy nie trzeba by zrobić jakiegoś projektu, chyba że słupy tam są. Natomiast w Leżajsku będzie pytał na jakich zasadach by to mogło być i ile by to trwało. Powoli trzeba będzie do tego dążyć. Gdyby były słupy, to nie było by to takie trudne, tym bardziej, że inni z tego skorzystają.

Sołtys wsi – zaproponował przegłosowanie środków z mienia wiejskiego w Husowie.

Mieszkanek wsi – zapytała, jak wygląda sprawa finansowania szkół.

Wójt Gminy – powiedziała, że jest to problem ogromny. Sprawa nie sięga tylko Gminy, ale wykracza dalej.

Wniosek o przeznaczenie 580,- zł na dofinansowanie dożynek wiejskich w Husowie.

Wyniki głosowania: 33 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Wniosek o przeznaczenie 36.000,- zł na drogi w Husowie.

Wyniki głosowania: 33 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Sołtys wsi – wyjaśnił, że będą robione rowy i będzie kamień. Jednakże wszystko będzie zależało od pogody.

Marek Kochmański – zwrócił uwagę na to, że aby rów odniósł skutek musi być jakiś ciąg i woda musi być odprowadzona. W przeciwnym razie nie będzie to miało żadnego sensu, ponieważ będzie zamulało.

Ad. 2. Sprawy bieżące wsi.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że jeżeli ileś lat się czegoś nie robi, to sołtys w trzy miesiące tego nie zrobi. Zwrócił się do Wójta, Przewodniczącej Rady Gminy i do radnego powiatowego o wsparcie. Poprosił również o koparkę, to musi się dać zrobić ponieważ rowy są w opłakanym stanie. Powiedział, że trzeba przycinać gałęzie i trzeba ustalić jakiś termin w celu wykonywania tych robót. Jeżeli chodzi o drogę „Boratynówka” i „Mokrzanka” są bardzo zniszczone. Myśli, że trzeba będzie przerwać wodociągi i trzeba będzie robić drogi. Przede wszystkim muszą zostać rowy zrobione. W Husowie trzeba by kopać 2 miesiące cały czas, ażeby było to zrobione. Trzeba również dać większe uprawnienia sołtysowi. Trzeba szukać środków, które są realne do pozyskania. Powiedział również o umowie, gdzie jeden z radnych wymyślił, że jak ktoś nie będzie płacił, będzie płacił kary.

Wójt Gminy – powiedział, że bardzo mu się spodobało to co mówił poprzednik i gdyby chciał zdać relację z zamierzonego zadania, które jest po przetargu, to największa inwestycja będzie zrobiona w Tarnawce. Następnie w Husowie i w Markowej. Jednakże chciał, ażeby na każdej z tych miejscowości coś było zrobione. Jest to pierwsza transza tych pieniędzy. Są również inne drogi przewidziane do wyremontowania i te pieniądze są zawnioskowane. Dodał, że w Markowej dużo więcej by znalazł dróg do poprawy, ale nie chce zostawiać Husowa i Tarnawki. Nigdy też siebie nie może posądzać i Rada również jest ustawiona w ten sposób, że dokuczliwego działania w stosunku do którejś z miejscowości nie zaobserwował. Są pewne działania do wykonania, które trzeba wykonać ponad podziałami. Zwrócił się z prośbą, ażeby również sołtysa nie oceniać krytycznie, ponieważ to jest dopiero początek. Jak na razie zostało zrobione dużo. Natomiast roboty zostały wstrzymane w pewnym momencie na jego apel z powodu braku pieniędzy.

Mieszkanka wsi – powiedziała, że w powiecie nie ma w ogóle gospodarza, wszystko jest wyłamane i popękane, a woda płynie wzdłuż asfaltu. Natomiast służba drogowa na nic nie patrzy. Trzeba zgłosić to do powiatu oraz zaznaczyć, że mieszkańcy mają o to olbrzymie pretensje.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że część asfaltu zostało i wyrzucili to w starą drogę, zamiast dać to komuś na mostek.

Jan Kilian – powiedział, że dobrze się złożyło, że możliwość uczestniczenia w tym zebraniu. Przy okazji zebrania wypływają pewne rzeczy, na które trzeba zwrócić uwagę. Odnośnie osuwiska, wspólnymi siłami udało rozpocząć się prace i myśli, że w tym roku zostaną one zakończone. Powiedział również, że będzie się starał, ażeby rowy przy drodze powiatowej zostały zrobione. Natomiast jeżeli chodzi o drogę na górnicy, mówi o tym na Zarządzie Rady Powiatu i na komisjach. Jednakże sprawa jest tego rodzaju, że nie ma na ten moment pieniędzy. Natomiast jeżeli chodzi o przyszły rok, myśli że Gmina Markowa wyjdzie z propozycją do powiatu, ażeby sfinansować te drogę w stosunku 50% na 50%. Wówczas wspólne działania powinny znaleźć efekt. Jeżeli po stronie Gminy uda się znaleźć te pieniądze, wówczas zadaniem radnych powiatowych będzie podjęcie działań, ażeby i powiat te środki znalazł. Podkreślił, że powiat jest zadłużony i nie ma możliwości kredytowania. Jeżeli chodzi o inwestycje na przyszłe lata, będzie ciężko. W związku z tym, tylko mocna współpraca z Gminą może dać jakieś efekty. Wyraził również podziękowania dla społeczeństwa, głównie w kierunku OSP Husów, przy której działa Orkiestra Dęta za pięknie przygotowany jubileusz, jak również za to że umożliwili organizację dożynek wiejskich w Husowie. Nasuwa się również kolejny problem - grzybka w Husowie, ponieważ jest on w bardzo złym stanie. Trzeba się zastanowić nad celowością tego zadania. Przypomniał, że został wykonany remont Biblioteki w Husowie i biuro sołtysa. Zaprosił również na piknik pod Kamieniołomem w Tarnawce, który rozpoczyna się o godz. 15.00.

Mieszkanka wsi – powiedziała, że zima będzie nieunikniona. Zwróciła uwagę na to jak jest odśnieżana droga.

Jan Kilian – powiedział, że przekaze tę informację do powiatu. Natomiast następnym razem dobrze by było zaprosić na zebranie wiejskie Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych pana Wolskiego.

Mieszkanka wsi – dodała, że trzeba się liczyć z tym, że ktoś będzie z tej drogi korzystał.

Mieszkaniec wsi – cieszy się, że jest mowa o drogach. Jednakże zaznaczył, ażeby były one rone w porządnym sposobie, ponieważ jeszcze nie widział, ażeby w Husowie przy jakiegokolwiek robocie był sołtys lub Wójt. Przecież trzeba prace nadzorować.

Jan Kilian – powiedział, że celowe by było, ażeby podawać informację, że wtedy i wtedy będą robione takie, a takie roboty. Powiedział, że trzeba wystąpić z wnioskiem na Zarządzie Rady Powiatu, że jeżeli będą wykonywane jakiegokolwiek prace na terenie Gminy Markowa, trzeba poinformować o tym Wójta, w celu nadzorowania wykonywanych prac.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że jego zdanie jest takie, że trzeba wykonane prace na końcu odebrać.

Mieszkanica wsi – skoro mowa o drogach, zapytała czy nie można by było wziąć pod uwagę przeglądu przystanków oraz ich drobnego remontu. Uważa również, że w szkołach powinno się zorganizować jakąś pogadankę na temat zachowania poza szkołą. Uważa również, że każdy powinien zwracać na to uwagę i dbać o środowisko.

Mieszkanica wsi – zaznaczyła, że Policja również mogła by się profilaktycznie przewieść.

Marek Kochmański – jeżeli chodzi o sprawę porządku i przebywania w miejscach pozaszkolnych, ten temat się porusza i nie można powiedzieć, że szkoła tego nie prowadzi. Przy czym szkoła nie jest w stanie zapewnić opieki na przystankach. Pewne rzeczy wynosi się z domu. Jeżeli dziecko ma takie przyzwyczajenia, wówczas nie da się tego zmienić. Jeżeli nawet w szkole pani sprzątajaca zwróci na to uwagę, to słyszy różne odpowiedzi np. pani za to płacą. O tyle jest teraz lepsza sytuacja, że jest opiekun i przez najbliższe trzy miesiące będzie. Dodał, że pani ta nie jeździ ostatnim kursem z dwóch powodów, nie można jej zatrzymać dłużej ponieważ pracuje tylko do 15.00. Natomiast o 15.12 jest to już niewielka grupa odjeżdżających i często jest to już młodzież starsza.

Mieszkanica wsi – powiedziała, że jest znaczna poprawa.

Marek Kochmański – dodał, że jeżeli ktoś widzi, że ktoś coś niszczy albo broi, wówczas trzeba dzwonić na Policję, a nie do szkoły.

Mieszkanica wsi – dodała, że kiedyś była już taka sytuacja, że dzieci zagrażały już same sobie. Może to była kwestia tego, że tak długo czekały na autobus.

Marek Kochmański – dodał, że jeżeli postawiło się przewoźnika pod ścianą, to przyniosło efekt i dało się rozładować sytuację.

Mieszkanica wsi – powiedziała, że nie zarzuca tego, że dzieci są źle dopilnowane. Chodziło jej o to, że jeżeli dzieciom więcej razy się będzie przypominać o dobrym zachowaniu to efekt będzie większy.

Marek Kochmański – dodał, że na młodsze dzieci działa to bardziej. Natomiast jeżeli chodzi o starsze to niekoniecznie.

Mieszkanica wsi – zapytała, czy dało by się posprzątać centrum wsi. Ona sama nie wie jak to rozwiązać, ale może jest jakieś wyjście. Zaznaczyła, że w rowach jest pełno śmieci na odcinku Dom społeczny – szkoła oraz Dom społeczny – kościół.

Sołtys wsi – powiedział, że dobrze by było ażeby koło sklepu był kosz.

Mieszkanica wsi – powiedziała, że kosz sam się nie opróżni. Natomiast śmiecie z kosza trzeba wyrzucać do worka, który kosztuje parę złotych. W konsekwencji trzeba wiedzieć, kto ma opróżniać kosze.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że to jest sklep.

Wójt Gminy – powiedział, że sprawa jest dość ciężka. Najbardziej poszkodowani są ludzie, którzy poczuwają się do odpowiedzialności i kupują worki na śmiecie. Niestety nie ma statystyk, ponieważ firma która to prowadzi chciała, ażeby za rejestr płacić.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że każdy ma rachunki jeżeli kupuje worki.

Wójt Gminy – powiedział, że nie każdy ma, ponieważ nie każdy kto sprzedaje to wypisuje rachunek. Sytuacja ta od przyszłego roku się zmieni, ponieważ gospodarka odpadami w świetle nowej ustawy będzie trochę inna i wszyscy będą mieć obowiązek płacić tzw. "podatek śmieciowy".

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy na takich samych zasadach będą pobierane śmiecie.

Wójt Gminy – odpowiedział, że na podobnych zasadach. Natomiast jak to dokładnie będzie zorganizowane, będzie przeprowadzona dyskusja także z mieszkańcami. Dodał, że Gmina jest zobowiązana szereg czynności wypełnić, zanim ten podatek zostanie wprowadzony.

Mieszkanica wsi – powiedziała, że trzeba coś z tym zrobić, ponieważ to jest koszt przewyższający nasze możliwości.

Wójt Gminy – powiedział, że będzie to inaczej wyglądało jak będzie obowiązywała nowa ustawa.

Mieszkaniec wsi – zwracając się do zebranych zapytał, czy każdy na pewno oddaje worki. On dzwonił już do ochrony środowiska, ale trzeba kogoś zgłosić i się podpisać. Natomiast najlepiej byłoby to w drodze sądowej. Dodał, że on nie będzie na sąsiadów donosił. Jednakże teraz jest tak, że ci co kupują worki to patrzy się na nich jak na jakichś wariatów.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że swego czasu sołtys rozdawał torby ekologiczne.

Mieszkaniec wsi – dodał, że problem ze śmieciami to wynik przede wszystkim wychowania.

Przewodnicząca Rady Gminy – poinformowała o pracy Rady Gminy Markowa. Na dzień dzisiejszy czuje się zaszczycona, że przewodniczy tej radzie. Może również pogratulować radnych z Husowa. W tej chwili jest zbudowana pracą rady. Nie ma żadnych podziałów na Husów, Tarnawkę i Markową. Dodała, że radni szybko reagują na wszystkie sprawy do nich zgłaszane. Zawsze można się również zwrócić pismem do Rady Gminy Markowa. Z racji tego, że skład Rady Gminy w dużym stopniu się zmienił został zorganizowany objazd po placówkach które podlegają gminie, ażeby zorientować się co i w jakim stanie jest. Z drugiej strony być może rozbudzili nadzieję, że się szybko coś naprawi. Chcieli by ażeby tak było, ale niestety zarówno Rada Gminy jak i Wójt są ograniczeni budżetem, który jest coraz trudniejszy. Trzeba dokończyć inwestycje, które są już rozpoczęte. Natomiast są również inwestycje na które są gotowe plany, ale cały czas Rada zastanawia się na ich realizacją oraz na ile to obciąży budżet, ażeby nie przyblokować pozostałych miejscowości. Opracowywany jest plan pracy rady na 2012 rok, więc jeżeli są jakieś zadania, które mieszkańcy uważają że powinny być przedmiotem pracy radny, powinny zostać zgłoszone. Opracowywany jest również budżet na 2012 rok, w związku z czym jest ważne ażeby sygnalizować problemy, ażeby można się było zastanowić nad ich realizacją. Jednym z głównych zadań na 2012 rok jest droga na górnicę, na którą trzeba zabezpieczyć środki. W tej chwili Wójt i Rada zastanawiają się jak skonstruować budżet na kolejny rok, każde zadanie trzeba ważyć. Nie jest też komfortową sytuacją zaciągać kredyt, ale z drugiej strony ażeby Gmina funkcjonowała musi zostać taka decyzja podjęta. Starają się nie zawieść zaufania, które mają od osób, które głosowali na nich. Poprosiła również o wytrwałość i trochę zrozumienia.

Mieszkanica wsi – zapytała, czy jest możliwość zamieszczenia protokołów w internecie.

Przewodnicząca Rady Gminy – odpowiedziała, że tak. Do tej pory nie były publikowane z tej racji, że byłyby pożywką dla forum. Powiedział, że dopóki ktoś nie zwróci się wprost o publikowanie protokołów, to na prośby anonimowe nie będzie reagowała. Natomiast dzisiaj to była pierwsza otwarta prośba o protokół, w związku z czym będą one opublikowane.

Mieszkaniec wsi – zapytał o drogę na „Nieważkę”. Zaznaczył, że trzeba jakoś zareagować i założyć im jakieś ultimatum, ponieważ za chwilę drogi nie będzie.

Wójt Gminy – powiedział, że chciałby doprowadzić ten problem do rozwiązania, ponieważ jemu również jest szkoda tych pieniędzy.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że asfalt jest bardzo ciężki i miał prawo się wyłamać, ponieważ nie jest dostosowany do jazdy ciężkimi samochodami.

Mieszkaniec wsi – nawiązując do poszczególnych sołectw, powiedział, że jest podział pieniędzy na poszczególne sołectwa i nie można tego zmienić. Tylko prosi o to, ażeby niektóre rzeczy stawiać na ostrzu noża. Trzeba wziąć pod uwagę drogę do Husowa. On już myślał, że jest to wzięte pod uwagę jako zadanie na przyszły rok.

Mieszkanca wsi – uważa, że samorzady zostały postawione pod ścianą, ponieważ państwo wiele problemów zrzuciło na samorzady, nie dając w zamian środków na sfinansowanie tych zadań. W związku z tym mieszkańcy specjalnie nie mają pretensji do Rady Gminy, Wójta czy sołtysa.

Wójt Gminy – powiedział, że najlepszym dowodem na to jak Rada Gminy pracuje i jak bezstronnie są osuwiska w Husowie i Tarnawce. Skierowane zostały poważne pieniądze na ich dofinansowanie.

Mieszkaniec wsi – poprosił Wójta, ażeby przewiózł się po Husowie, ażeby zobaczył ile jeszcze takich osuwisk grozi. Trzeba będzie to zabezpieczyć, ażeby nie ponosić takich kosztów po raz kolejny.

Mieszkaniec wsi – zapytało II etap sieci wodociągowej, kiedy się rozpocznie i czy są już jakieś przygotowania w tym celu.

Wójt Gminy – zaznaczył, że jest pewne, że II etap musi się odbyć. Natomiast jak to będzie wyglądać i która część miejscowości będzie objęta, będzie w tym celu specjalne zebranie poświęcone temu celowi, ponieważ są różne warianty i różne spojrzenia na ten problem. Jednakże, żeby zrobić wszystko od razu nie ma wystarczających środków.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że jest komitet kanalizacji i wodociągów. Natomiast żadnego spotkania i żadnych wiadomości nie ma. Przewodniczącym komitetu był poprzedni sołtys pan Andrzej Kisała. Natomiast teraz nie wiadomo, kto jest przewodniczącym, dalej pan Kisała, czy nowy sołtys. Było mówione, że miało to być do końca inwestycji. Zaznaczył, że powinno być jakieś spotkanie przewidziane.

Wójt Gminy – powiedział, że takie spotkanie jest przewidziane, ponieważ nikt nie jest w stanie sam przewidzieć i realizować dalszą część wodociągu.

Mieszkanca wsi – zapytała o wiatraki, ponieważ słyszała, że są one bardzo szkodliwe.

Wójt Gminy – odpowiedział, że przedstawiciele dwóch firm specjalizujących się w budowie siłowni wiatrowych tj. EW Galicja oraz firma Martifer przyjeżdżali do niego kilka razy. Jednakże sprawa nie zaszła jeszcze tak daleko, ażeby miało to zagrażać. Gdyby natomiast to o co zabiegają w tej chwili miało być wykonane to odległość od Husowa była by o wiele większa. Jeżeli jednak dojdzie do realizacji tej inwestycji, Gmina musiała by mieć z tego

konkretne korzyści. Trzeba się najpierw przyglądać jak realizacja tej inwestycji będzie wyglądała w Gminie Łańcut i w Gminie Gać.

Dyrektorka Przedszkola w Husowie – powiedziała, że w tym roku złożyli już pismo kolejny raz dotyczące różnych spraw inwestycyjnych, które trzeba by było dokonać na każdej z placówek. W budżecie Gminy nie ma zbyt wiele funduszy, jednakże liczą na hojność, w miarę możliwości. Dużo robione jest także własnymi siłami. Dzięki uprzejmości Koła Gospodyń Wiejskich, Straży Pożarnej i wielkiemu zaangażowaniu się rodziców udało się doposażyć przedszkola. W związku z tym podziękowała za wszystko.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy nie było by możliwości powiększenia przedszkola na górnicy.

Dyrektorka Przedszkola w Husowie – odpowiedziała, że był taki zamiar wygospodarować miejsce na części szkolnej. Jednak stało na niczym. Natomiast jeżeli chodzi o miejsce, to budynek jest piękny, ale jest tylko jedna sala. Może trzeba by coś dobudować.

Mieszkaniec wsi – powiedziała, że słyszała, że jedno dziecko z Husowa dojeżdża do Przedszkola w Markowej.

Dyrektorka Przedszkola w Husowie – odpowiedziała, że tak. Jednak nie jest to jedno dziecko tylko dwoje. Stało się tak z powodu braku miejsca w Przedszkolu w Husowie. Obecnie jest lista dzieci oczekujących na wolne miejsce. Niestety są przepisy, które wszystko określają i trzeba się tego trzymać.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy Wójt dawał jakieś podwyżki pracownikom oraz ile powstało stanowisk pracy od początku tej kadencji.

Wójt Gminy – odpowiedział, że jedna pani wróciła po urlopie macierzyńskim. Natomiast jeżeli chodzi o podwyżki, jeżeli jakieś są to tylko ustawowe.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że słyszał opinię rządu o zmniejszeniu etatów. Jednak widzi, że w Gminie Wójt ma pieniądze. Jeżeli by nie było pieniędzy to nie zostały by stworzone dodatkowe stanowiska pracy.

Przewodnicząca Rady Gminy – poprosiła, ażeby wskazać o które stanowiska chodzi.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że chodzi o stanowisko Sekretarza Gminy, do prowadzenia Rady Gminy oraz stanowisko pani Marii Kielar. Zapytał się również o wynagrodzenie sekretarza.

Wójt Gminy – powiedział, że zarabia podobne pieniądze do pani skarbnik. Natomiast oficjalnie nie może tego powiedzieć, musiał by sam sekretarz opublikować swoje zarobki na stronie internetowej. Powiedział również, że Gmina musi funkcjonować razem z sekretarzem.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy pan sekretarz wykonuje coś konkretnego, czy dopiero się uczy.

Przewodnicząca Rady Gminy – powiedziała, że sekretarz jest w tej chwili zatrudniony na okres próbny na czas określony, ponieważ każdy pracownik który jest zatrudniany w Gminie nie otrzymuje od razu umowy na czas nieokreślony, chociażby pod tym względem, ażeby można móc ocenić jego pracę i umiejętności. Dodała, że według oceny Rady Gminy praca sekretarza gminy jest negatywna i pan Wójt o wszystkim wie. Podane są również argumenty. Natomiast jeżeli chodzi o zatrudnienie dwóch nowych osób, wyjaśniła że poprzednia pani sekretarz spinała łącznie dwa wykluczające się stanowiska. W związku z tym, ażeby funkcjonowało wszystko prawidłowo należało to rozdzielić. Jej prośbą było ogłoszenie konkursu na stanowisko do obsługi biura rady. Może powiedzieć, że nie było żadnej stroniczości. Był by to strzał w stopę, gdyby już na tym konkursie zrobione zostało coś nie

tak jak powinno. Wygrała osoba, która wykazała się maksymalną ilością punktów na teście i na rozmowie kwalifikacyjnej była najlepsza. Jeżeli ktoś ma inne informacje to proszę pytać. Z pewnymi przekonaniem nie będzie polemizować, jeżeli ktoś ma swoją teorię.

Mieszkanca wsi – powiedziała, że jej pytanie poszło trochę w złym kierunku, ponieważ chciała się zapytać o dofinansowanie z Gminy szkół. Zapytała co robić jak brakuje pieniędzy.

Przewodnicząca Rady Gminy – powiedziała, że w tej chwili Gmina musiała zaciągnąć kredyt. Nastąpił duży skok w wydatkach na oświatę. Rząd rozwiązuje swoje problemy rękami samorządów, ponieważ to są zadania, których rząd nie chce z jakichś przyczyn wykonać i przerzucił to na samorządy, nie dając w zamian żadnych narzędzi. W tej chwili samorządy są zobowiązane pewnymi zadaniami, które muszą zrealizować i nie można ich nie zrealizować. Są to przede wszystkim zobowiązania finansowe wobec zatrudnianych pracowników. W tej chwili w zasadzie to pochłonęło wszystkie zasoby finansowe, które Gmina otrzymuje z subwencji. Z pieniędzy, które są otrzymywane od rządu nie zostaje na remonty nic. Trzeba szukać różnych sposobów na pozyskanie pieniędzy. Jeżeli nie będzie innej możliwości skorzysta się również z możliwości podnoszenia podatków. W związku z tym nie będzie deklarowała, że podatki nie wzrosną, ponieważ nie chce sobie robić reklamy.

Wójt Gminy – dodał, że problemy z oświatą, stały się tematem ostatniego Konwentu Wójtów. Z tym problemem styka się każda Gmina i każda Gmina dokłada do oświaty. W tym roku w Markowej do oświaty poza pieniędzmi, które są z subwencji Gmina dołożyła ponad 800.000,- zł. Są to ogromne pieniądze spowodowane różnymi czynnikami. Będziemy musieli pewne rozwiązania znaleźć m.in. zwiększenie dzieci w oddziałach, a tym samym zmniejszenie oddziałów. Zaskutkuje to tym, że nauczyciele nie będą mieli pełnego etatu. Niestety nic na to nie można poradzić, ponieważ w pewnym momencie brakło by na inwestycje, które i tak nie są mocno obstawione finansowo.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że koło sklepu GS – u nie ma kosza na śmiecie. Trzeba to zgłosić pani Prezes GS – u. o tym już było mówione, ale nic się w tym temacie nie dzieje.

Wójt Gminy – powiedział, że sklep ma obowiązek zabezpieczyć kosze, przynajmniej na okres dnia.

Mieszkanca wsi – zapytał, co robić z bezpańskimi psami.

Sołtys wsi – powiedział, że nie ma adresata do kogo można to zgłaszać. Proszę zgłaszać to na Policję.

Wójt Gminy – powiedział, że Policja z tym nic nie zrobi. Do niego trafiają takie zgłoszenia i takie psy jakoś są zagospodarowywane we własnym zakresie. Już było kilka zgłoszeń i zabrał takie pieski. Jeżeli jeszcze takie są, to poprosił ażeby to zgłaszać.

Mieszkanca wsi – zapytała, czy nie można nałożyć jakiegoś obowiązku na właścicieli, ażeby pilnowali swoje psy.

Wójt Gminy – powiedział, że taki obowiązek jest, i to jest obowiązek ustawowy. Każdy pies powinien być uwiązany, albo zamknięty w kojcu. Natomiast jeżeli ktoś z psem spaceruje, to pies powinien być na smyczy.

Przewodnicząca Rady Gminy – dodała, że jest to taki sam obowiązek do wyegzekwowania jak to, że każdy powinien kupować worki na śmiecie. Niestety nie ma narzędzia do wyegzekwowania tego.

Wójt Gminy – nawiązując do dewastacji przystanków, powiedział, że w Markowej wykryto sprawę rozbicia lustra. Jednakże sąd umorzył postępowanie ze względu na małą szkodliwość czynu.

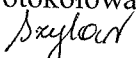
Mieszkaniec wsi – zapytał czy nic nie dało by się zrobić z dzikami, które powodują wielkie szkody w uprawach.

Wójt Gminy – powiedział, że koła łowieckie mają pewne limity i odstrzelują co roku dozwoloną ilość dzików. Natomiast jeżeli niszczą uprawy trzeba to zgłaszać do koła łowieckiego i szkody będą oszacowane.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad sołtys wsi Husów – Kazimierz Kwolek zakończył zebranie wiejskie i podziękował wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:


Urszula Szylar

